Cena 2 zł

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron jest poświęcony „Dniu Spółdzielczości"

Jedność NARODU

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 176 (267) Niedziela 29 września 1946 r. Rok III

Biblioteka Okręgowej Komisji Rewizyjnej Wojska Polskiego

Wszyscy pod tęczowe sztandary!

Przez Polskę przeszła straszliwa burza dziejowa. Nawałnica wojenna zniszczyła nam miasta, zrujnowała domostwa, zdziesiątkowała ludność. Mimo to jako naród, jako Polacy nie upadliśmy na duchu. Bo oto jest tak, jak zwykle bywa po każdej burzy. Na horyzoncie naszych burzliwych spraw zajaśniała wielobarwna tęcza, zwiastun pogody życia.

I bierzemy się ochotnie, gromadnie, społem do odbudowy naszych gospodarstw, do odbudowy całego naszego życia gospodarczego wspólnym działaniem, wspólną pracą.

Przez spółdzielczość!

Spółdzielczość stwarza równe formy wspólnej pracy. W tych formach działają różne spółdzielnie. Wszystkie one dążą do rozkwitu dobra społecznego, dobra zarówno jednostek jak dobra całego społeczeństwa. I nie tylko dobra naszego narodu, ale dobra wszystkich, całej ludzkości.

Oto dlaczego — dzisiaj, w Dzień Spółdzielczości powiewają wszędzie tęczowe sztandary, wszędzie widać barwy tęczy.

W tych barwach mieszczą się kolory sztandarów wszystkich narodów, całego świata! Znamionują one solidarną łączność i braterstwo ludów. Sztandary te wzywają do pracy w imię miłości, w imię braterstwa!

Obywatele! — wzywamy Was. Zgłaszajcie się pod tęczowe sztandary spółdzielczości, wstępujcie w szeregi członków spółdzielni.

Spółdzielczość buduje nową Polskę, buduje nowy świat Spółdzielczość, tak jak tęcza zwiastuje nam pogodę i pokój na ziemi. Przez spółdzielczość tak jak i przez socjalizm wyrugujemy z życia wyzysk pracy, krzywdę i niedolę Zaprowadzimy sprawiedliwość społeczną, utrwalimy dobrobyt, upowszechnimy kulturę, stworzymy szczęście człowieka, szczęście narodu polskiego.

W Waszych rękach, obywatele jest Wasze dobro.

Chłopi, robotnicy, inteligencja pracująca, wszyscy pracujący, wszyscy członkowie związków zawodowych, wszyscy członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej, wszyscy członkowie stronnictw politycznych tworzących Dzisiejszą Polskę Demokratyczną — wszyscy powinni być w szeregach ruchu spółdzielczego.

Niech żyje spółdzielczość!

Niech żyje spółdzielcza praca dla odbudowy i rozkwitu Nowej Polski!

Niech żyje spółdzielcza praca dla dobra ludzkości!

EDMUND ZALEWSKI

Dążenie do zgody w Paryżu

W sobotę głosowanie w najtrudniejszych sprawach

Paryż. Zalecenia Wielkiej Czwórki, przedstawione wczoraj na posiedzeniu plenarnym konferencji przez premiera Bidault'a, a mające na celu przyspieszenie prac komisji—dały już konkretne rezultaty.

Komisja dla spraw politycznych i terytorialnych Włoch przyjęła wniosek delegata Związku Radzieckiego, aby rozpatrywać w całości trzy główne kwestie, wstrzymujące tok spraw od tygodnia i głosować nad nimi w sobotę. Chodzi tu o granicę włosko-jugosłowiańską, włosko triesteńską i o statut Triestu.

W ostatniej sprawie panuje absolutna niezgoda w łonie komisji. Inicjatywa Wyszyńskiego pozwala przypuszczać, że nareszcie delegacjom uda się rozwiązać ten trudny problem.

Poprawka australijska, zawierająca ogólny zarys Trybunału Europejskiego Praw Człowieka, została odrzucona 15-ma głosami przeciwko 4-em. Delegat Etiopii wstrzymał się od głosowania.

Trzy martwe punkty

w rozwiązaniu zagadnienia Triestu

Paryż. Sama zasada utworzenia Wolnego Portu Triestu została uchwalona przez podkomisję jednogłośnie, niezgodę wywołała natomiast kwestia, jaki ustrój nadać Wolnemu Portowi. Piątkowa dyskusja utknęła na martwym punkcie

Jest to już trzecia sporna kwestia, o którą rozbijają się wysiłki podkomisji triesteńskiej. Pierwsza z nich to sprawa władzy gubernatora, druga—to klauzule ekonomiczne.

Według planu polskiego przewodniczącego

Komisja Wojskowa zakończy prace traktatowe

Paryż. Na piątkowym posiedzeniu komisji wojskowej delegat Polski generał Mossor, jako przewodniczący, przedłożył komisji plan pracy, który pozwoli zakończyć rozpatrywanie klauzul przed ostateczną datą 6 października, wyznaczoną przez konferencję plenarną.

Według tego planu, komisja ukończyłaby opracowanie traktatu z Bułgarią na posiedzeniu 28 września. Traktat z Węgrami byłby rozpatrywany na posiedzeniach 30 września i 1 października, a traktat z Finlandią—w dniu 2 października.

Następnie trzy posiedzenia byłyby poświęcone omówieniu sprawozdań.

Poza tym gen Mossor proponował, aby w razie potrzeby komisja odbywała 2 posiedzenia dziennie, poczynając od 1 października. Projekt delegata Polski przyjęto jednogłośnie.

Z kolei komisja rozpatrywała artykuł 12 traktatu z Bułgarią, zabraniający Bułgarii utrzymania pewnych rodzajów broni. Poprawka grecka, zabraniająca Bułgarii posiadania miotaczy min, uchwalona została 13 ma głosami przeciw 6.

Ziemia pozostanie własnością prywatną w Rumunii

Bukareszt Przemawiając na zebraniu wyborczym, rumuński premier Groza, oświadczył, że rząd nietylko nie ma zamiaru zniesienia własności indywidualnej ani wprowadzenia kolektywizacji ziemi, lecz przeciwnie chce wzmocnić własność prywatną, powiększając liczbę właścicieli ziemi.

Manin dodał, że rząd ma zamiar uszanować własność ziemską tych wszystkich, którzy uprawiają posiadaną ziemię.

Czy ONZ ma pomóc

w odbudowie Europy?

Nowy Jork. Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej Narodów Zjednoczonych dyskutowano w środę sprawę powołania komisji dla odbudowy Europy.

Przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wypowiedzieli się za natychmiastowym powołaniem takiej komisji, natomiast delegaci Związku Radzieckiego i Ukrainy wystąpili przeciwko temu wnioskowi.

Delegat radziecki jest zwolennikiem wielostronnych układów w tej dziedzinie, podkreślając, że reorganizacja Europy nie wymaga jakiejś specjalnej komisji, w której zasiadałyby m. in. Stany Zjednoczone, nie zainteresowane bezpośrednio w odbudowie Europy.

Amb. Kot u premiera de Gasperi

Rzym. Ambasador Polski, prof. Stanisław Kot, odbył w piątek rano konferencję z premierem de Gasperi.

Program wyborczy demokratów w USA

Dziewięć zasadniczych haseł uchwalonych przez partię

Waszyngton. Komitet wykonawczy partii demokratycznej U. S. A. uchwalił program wyborczy w 9 punktach.

Hasłem partii jest: „Pokój, produkcja, postęp".

Program polityczny partii demokratycznej tak brzmi w streszczeniu:

1) W polityce zagranicznej odwrót od izolacjonizmu i utworzenie organizmów międzynarodowych dla zapewnienia bezpieczeństwa. Odbudowa i sprawiedliwość społeczna na podstawach światowych.

2) Powrót do gospodarki pokojowej, a więc utrzymanie dobrobytu i realizacja nowego programu gospodarczego i społecznego.

3) Utrzymanie dobrobytu i godności pracowników będzie pierwszym zadaniem rządu.

4) Równość praw, bez różnicy rasy, koloru skóry i wyznania.

5) Obrona interesów rolników, którzy nie chcą powrotu do bankructw i konfiskat, jak to bywało za poprzedniej administracji republikańskiej.

6) Wykonanie zobowiązań, zaciągniętych wobec uczestników wojny przez naród.

7) Potwierdzenie odpowiedzialności rządu za dostarczenie każdej rodzinie mieszkania, by mogła mieszkać przyzwoicie.

8) Mimo obciążeń powojennych prowadzenie nadal demokratycznej polityki podatkowej, mającej na celu utrzymanie równowagi finansowej USA.

9) Przeprowadzenie walki przeciwko drożyźnie, kontrola cen, której skuteczność została podważona przez republikanów.

Podstawy i wytyczne 3-letniego Planu Odbudowy

Oświadczenie prezesa CUP, ob. Czesława Bobrowskiego

Warszawa — W dniu 27 bm. odbyła się w Centralnym Urzędzie Planowania konferencja prasowa, poświęcona omówieniu projektu 3-letniego Planu Odbudowy. Konferencję otworzył prezes CUP, ob. Czesław Bobrowski, dając zwięzłą charakterystykę całości planu. Ob. Bobrowski podkreślił, że Krajowa Rada Narodowa uchwaliła nie ustawę, lecz zlecenie dla rządu, na podstawie którego mają być opracowane szczegóły. Właściwa natomiast ustawa będzie wniesiona do KRN po dokładnym przepracowaniu z końcem bieżącego roku. Obecny zarys ramowy posiada jednak głęboki aspekt polityczny i społeczny, którego nie można przemilczeć. Sama zasadnicza geneza planu jest genezą polityczną. Wynika ona z zasadniczych warunków politycznych, reform społecznych i ustrojowych, które nastąpiły w Polsce dzisiejszej.

Reforma rolna przez zlikwidowanie ziemiaństwa i nacjonalizacja przemysłu przez likwidację ośrodka karteli - otworzyły drogę do planowania gospodarczego w szerszym znaczeniu. Planowanie odzwierciadla więcej, niż technikę rozwiązań ekonomicznych zawiera samo w sobie podstawowe koncepcje polityczno - społeczne.

Do wyznaczania celów nie wystarcza sama zasada ekonomiczna, trzeba rozwiązać koncepcję stylu życia zbiorowości i jednostki. Nasza koncepcja posiada ten styl. Jest nią koncepcja socjalistyczna, w przeciwieństwie do koncepcji mieszczańskiej. Trzeba było odpowiedzieć na pytanie, czy zdecydować się na koncepcję przyszłości, gwarantującą w zakresie długofalowym właściwy rozwój gospodarczy kraju, czy wybrać koncepcję mieszczańską doraźnych sukcesów. Naturalnie wybrano tą pierwszą koncepcję, która w szybkim tempie łączy w pierwszym rzędzie do podniesienia stopy życiowej szerokich mas.

Cały Plan Odbudowy jest zróżnicowany w poszczególnych swoich częściach w obrębie sektorów państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Dla sektoru państwowego wszystkie normy są naturalnie normami wiążącymi tak pod względem czasu, jak również ilości i zakresu. Nie wszystkie jednak plany na tym odcinku będą wiążące. Niektóre z nich będą miały charakter orientacyjny. W sektorze spółdzielczym zakreślone zostaną zasadnicze ramy. Wszystkie zaś plany odnoszące się do sektora prywatnego, mają charakter hipotetyczny. Nie można bowiem z góry nikogo wiązać. Każdy z działających w tym sektorze elementów pozbawiony jest jakiejkolwiek odpowiedzialności. Jedynym środkiem może być skuteczna ze strony państwa polityka interwencyjna. Właściwym planowaniem dla sektora prywatnego będzie planowanie ogólnej polityki dla tego sektora.

Po przemówieniu min. Bobrowskiego, dłuższy referat o zagadnieniach technicznych Planu Odbudowy wygłosił wiceprezes CUP. u. Rudziński, którego przemówienie podamy jutro.

Egipt twardo stoi przy swych żądaniach

propozycje traktatu z W. Brytanią znowu odrzucone

Kair. Ostateczna odpowiedź egipska na propozycje angielskie w sprawie traktatu przymierza ma być wręczona oficjalnie szefowi delegacji angielskiej lordowi Stansgata w poniedziałek.

Delegacja egipska odrzuciła propozycje brytyjskie, nie zamykając jednakże drogi do dalszych rokowań delegacja brytyjska opuszcza Kair i wraca do Londynu.

Egipt podtrzymuje — jak słychać — swoje żądania w sprawie ewakuacji wojsk angielskich z ziemi egipskiej w ciągu roku. Również co do Sudanu delegacja egipska podtrzymuje swój punkt widzenia i domaga się zjednoczenia doliny Nilu pod rządami egipskimi.

W konkluzji nota wyraża podobno zdumienie z powodu rozbieżności między przyjaznymi oświadczeniami przywódców brytyjskich, a tekstami proponowanego traktatu. Egipcjanie żądają, by W Brytania uznała w traktacie prawa Egiptu do suwerenności, albo wyraźnie oświadczyła, że kwestionuje te prawa, jakkolwiek życzy sobie, by Egipt był sojusznikiem i dzielił odpowiedzialność w razie wojny, prowadzonej przez Wielką Brytanię.

Wybory w Australii - w sobotę 28 bm.

Melbourne. Instytut Gallupa do badania opinii publicznej przepowiada zwycięstwo Partii Pracy w wyborach parlamentarnych w Australii, odbywających się w sobotę dn. 28 bm.

Nawet w razie straty kilku miejsc na rzecz kandydatów niezależnych lub mniejszych ugrupowań politycznych, rząd pozostanie w ręku Partii Pracy.

Dostawa rudy z ZSRR i Szwecji

pozwala hutnictwu stworzyć zapasy na 4 miesiące

Katowice — Według danych CZHP, hutnictwo żelazne w sierpniu rb. wykonało plan produkcyjny jeżeli chodzi o koks w 104 proc. (82 379 ton). surówka — 105% (65 831 t.), stal surowa — 100 proc. (97 682 t.) oraz w wyrobach walcowanych, kutych, przetwórczych i odlewach żeliwnych — 98 proc. (87.461 t.).

W ważnej dziedzinie zaopatrzenia hutnictwa w rudy na uwagę zasługuje import rud szwedzkich. W sierpniu r.b. przez Gdynię i Gdańsk importowano 114 tys. ton rud szwedzkich, wartości około 90 milionów złotych.

Ogółem zakontraktowano ze Szwecji dostawę 240 tys. ton rudy, tak, że hutnictwo polskie będzie miało zapasy na okres czterech miesięcy.

Zawarta ze Związkiem Radzieckim umowa na dostawę rud żelaznych w ilości 100 tys ton została już w 75 proc. wykonana. Reszta zostanie dostarczona w ciągu października. W sierpniu r. b. dostawy rud żelaznych radzieckich wyniosły około 26 tys. ton, a rudy manganowej (nikopolskiej) — 4.873 tony, łącznej wartości z górą 32 miliony złotych.

Dostawy rud krajowych już się ustabilizowały i wynoszą obecnie miesięcznie około 25 tys. ton, co jest bardzo poważnym osiągnięciem.

Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

zwołana ma być na 8 listopada

Londyn. Komitet Wykonawczy Labour Party postanowił zwołać na 8 listopada 3-dniową konferencję socjalistów.

Konferencja ma zgromadzić socjalistów ze wszystkich prawie krajów Europy i z dominiów brytyjskich. Przewidziany jest również udział Żydowskiej Labour Party.

Głównym przedmiotem na porządku obrad konferencji ma być problem niemieckiej partii socjal-demokratów i jej miejsca w przyszłym ruchu międzynarodowym.

Pozatym kontynuowana będzie dyskusja, rozpoczęta na zebraniu w maju, o zasadniczych formach międzynarodówki socjalistycznej.

Konferencja zadecyduje również o użyciu funduszów, pozostałych z likwidacji międzynarodówki przedwojennej. Prawdopodobnie fundusz użyty będzie na potrzeby biura międzynarodowego informacji i łączności socjalistycznej.

Przedwyborcze pretensje Maniu

Bukareszt. Przewodniczący rumuńskiej narodowej partii chłopskiej, Maniu, wystosował w imieniu swej partii list do premiera Grozy, protestując przeciw warunkom, w jakich rząd zapewnia wolność wyborów.

Poza tym Maniu zarzuca ministrowi wojny tworzenie wojskowych komisji wyborczych, których decyzje są obowiązujące dla dowódców jednostek.

Maniu żąda natychmiastowego zniesienia tych komisji i jednocześnie zezwolenia dla partii chłopskiej na przeprowadzenie zebrań politycznych w koszarach.

Naród holenderski przeciw

podbojowi Indonezji

Haga. W Holandii rośnie ruch protestacyjny przeciwko wysłaniu transportów wojennych do Indonezji.

W gazetach opublikowany został list tramwajarzy amsterdamskich na ręce ministra kolonii z żądaniem zaprzestania tej akcji.

Ogólnoholenderski związek młodzieży urządził wiec, na którym prezes związku wystąpił z przemówieniem, oskarżającym rząd o prowadzenie niewłaściwej polityki. „Naród nasz nie życzy sobie, abyśmy ciemiężyli inne narody — My protestujemy przeciwko temu energicznie i żądamy zaprzestania wysłania transportów wojsk do Indonezji. Będziemy walczyli przeciwko temu wszystkimi siłami."

75 proc. strat zwróci Rumunia sprzymierzeńcom

Paryż. Komisja ekonomiczna dla Bałkanów i Finlandii znowu dziś rozpatrywała w piątek poważnie kwestię odszkodowań, które rząd rumuński ma zapłacić Narodom Sprzymierzonym i ich obywatelom za straty poniesione przez nich w Rumunii.

Delegat rumuński Gregory, przypomina swoje stanowisko: odszkodowanie częściowe za straty poniesione przez sam fakt wojny i całkowite za straty poniesione wskutek krzywdzących zarządzeń rządu rumuńskiego w stosunku do państw sprzymierzonych i ich obywateli.

Propozycja francuska, obniżająca odszkodowania do 75 proc., została uchwalona przez komisję 9 głosami przeciwko 4.

CO PISZĄ INNI

P.S.L. stawia na bandy

Chłopski pisarz J. Ozga-Michalski wypowiada się w Dzienniku Ludowym na temat stosunku polskiego Stronnictwa Ludowego do zagadnienia wyborów. Na początku artykułu cytuje autor słowa wypowiedziane przez posła Załęskiego z PSL.

„Wybory nie rozwiążą sytuacji politycznej w Polsce".

W związku z tym oświadczeniem czytamy:

Chłopi w Polsce mogą mieć pewność, że ich wzajemna do siebie przyjaźń i zaufanie, którym chcieliby zbudować łączący ich partie pomost, zostaną wysadzony w powietrze i w ruinach ich leży najgorętsze pragnienie stworzenia chłopskiej jedności.

Wysadzili ten pomost posłowie PSL na ostatniej Krajowej Radzie Narodowej, ofiarowując wzamian walkę chłopów przeciw chłopom i chłopów przeciw robotnikom.

Polskie Stronnictwo Ludowe wzięło od tej pory straszliwą na siebie odpowiedzialność.

Obarczyło się ono publicznie, ustawami oficjalnych swoich polityków za terror, za napady i mordy, które w przeważającej części przypisywaliśmy dotąd ich biernej, opozycyjnej podstawie. Odtąd będzie inaczej.

Oto powiedziano całemu światu, wybory nie rozwiążą sytuacji politycznej w Polsce — należy ją zatem rozwiązać nie przez wybory, a przez szlacheckie liberum veto prz z partyzantki, przez sabotaż, przez bunt.

Kierownictwo PSL, z góry przesądza, że wybory nie dadzą im władzy, wobec tego ogłasza że ma inny w zanadrzu sposób na dobycie władzy. Dało ono nam również do zrozumienia, że tym środkiem nie omieszka się posłużyć.

Co oznacza taka decyzja PSL i do czego ona zmierza?

Czy zmierza do tego, aby zniszczone wsie i miasta mogły się podnieść ze straszliwej nędzy i ruiny?

Czy ma ona na celu zapewnienie zmęczonemu wojną człowiekowi spokoju i wyleczenie chorej psychiki narodu? Nie, jest to decyzja do nowych mordów, popełnionych na takich działaczach, jak Ścibiorek, Woner - Rusin, jest to zapowiedź ponurych zbrodni i nieszczęść, które spadną potokiem chłopskiej i robotniczej krwi, z ich winy.

Mówił poseł Polewka o tym, jak jeden szwagier organista który należał do PSL, pozornie tylko żałował swojego szwagra należącego do SL, które go bandyci ciężko pobili.

Tu nauka idzie od góry. Szwagier Bańczyk nie żałuje szwagra Drzewickiego, gdy na niego spadają zarzuty że jest pachołkiem PPR—a przecie w terenie, tak mówią ludzie Bańczyka. Co z tego wyniknie? Jeśli dzisiaj już są ofiary cięższe i dotkliwe, to będą jeszcze cięższe i groźniejsze dla chłopów, jeśli kierownictwo PSL nie przystąpi do budującej współpracy. Wtedy płomień nienawiści ogarnie chłopską siłę.

Chłopi zrozumieli w swojej masie niebezpieczeństwo, które zawisło nad dalszymi losami demokracji i przeciwstawiają się polityce samobójstwa.

Chłopi mimo usilnych starań Bańczyków i Mikołajczyków nie dadzą się zepchnąć do roli opozycji, a wezmą czynny udział w dalszej pracy dla swego dobra i dla dobra Polski Ludowej.

Dlatego też obóz p. Mikołajczyka, który nie poszedł na współpracę z obozem demokracji a skamlał się natomiast z siłami wstecznictwa i bandami leśnymi, potępiony jest przez masy ludowe w Polsce. Wybory w Polsce wbrew oświadczeniu posła Załęskiego ostatecznie ustabilizują nasze wewnętrzne stosunki polityczne przynosząc zasłużone zwycięstwo polskiej demokracji.

Peeselowski sołtys ukrywał bandytę

Warszawa. W Nowej Wsi, województwa rzeszowskiego, został schwytany członek bandy Rejmana, Pereda Eugeniusz, który brał udział w szeregu napadów rabunkowych i dokonał kilku morderstw.

Bandytę tego, ranionego przez jego pobratymców na tle nieporozumień wewnętrznych, przechowywał w swoim domu sołtys Nowej Wsi — członek PSL.

Dwa lata pracy Oddziału „Społem" w Białymstoku

Wrzesień 1944 r. i wrzesień 1946 r. — to są dwie, bardzo znamienne daty w rozwoju ruchu spółdzielczego miasta Białegostoku. To symbol zaczątku życia spółdzielczego na ruinach i zgliszczach powojennych i dowód pięknych osiągnięć w odbudowie tej tak bardzo ważnej dziedziny w życiu społecznym i gospodarczym.

Okres między tymi dwoma datami wypełniają borykania się z ciężkimi do pokonania przeszkodami budowania z niczego.

Należy się wiele słów uznania garstce osób, która podjęła trud realizacji idei spółdzielczej.

Społem w jednym pokoju

Początkowe możliwości były znikome. Środki bardzo skąpe, brak odpowiednich ludzi; jednak powoli zaczęła się zarysowywać budowla spółdzielcza.

Początki, to — jeden pokój jako biuro; długi budynek z powybijanymi oknami, z pozrywanymi dachami i drzwiami — to magazyn. Brak funduszów, brak towarów. Życie wokoło wciąż jeszcze niezupełnie zorganizowane.

Wytrwale naprzód

Jednak mija wrzesień, październik, potym listopad i przy końcu grudnia 1944 r. garstka założycieli mogła już z zadowoleniem i dumą obejrzeć dzieło swej pracy. Pokój stał się lokalem biurowym, pojawiły się stoły, biurka i szafy, a magazyny przestały już świecić pustką i napełniły się towarami, przestały razić opuszczeniem i nieporządkiem, uzyskały cały dach, zostały wstawione okna i drzwi.

Już można zaobserwować ożywiony ruch w rejonie biura i magazynów, więcej zostaje wypisanych rachunków i faktur, już kasjer jedwo nadążyć może w przyjmowaniu wpłat, już strona lewa i prawa dziennika głównej pobrywa się drobnym maczkiem liczb, stron tych codziennie przybywa, by w końcu miesiąca zbilansować się w obrocie około miliona złotych.

Kierownik wraz ze swym personelem z zadowoleniem patrzą na dzieło własne i ufnie patrzą w przyszłość. I mają rację. Przyszłość ich nie zawodzi. „Społem" w Białymstoku wchodzi w nowy rok handlowy już ze znacznym dorobkiem, z bardziej sprężystą organizacją i ze zdobytym już doświadczeniem. Krzywa rozwoju stale unosi się ku górze. Równolegle z organizowaniem się życia w mieście, powiecie i województwie białostockim rozwija się stopniowo zespalanie i zazębianie interesów naszej placówki ze wszystkimi przejawami życia ekonomicznego i życia gospodarczego.

Zawrotne tempo rozwoju

Warunki miejscowe, gospodarcze i terenowe, zasoby surowcowe i materiałowe w pierwszym rzędzie wpływają na rozwój handlu. — przemysł i przetwórczość nabierają treściwego wyrazu, uzależniają się na wzajem, uzupełniają. Artykuły pierwszej potrzeby stają się lepsze, jest ich coraz więcej i zaczynają docierać wszędzie, zaczynają być dostępne dla szerokich rzesz ludności naszego miasta i województwa. W ramach ogólnego państwowego planu aprowizacyjnego Oddział „Społem" w Białymstoku przejmuje magazynowanie i rozdzielnictwo towarów reglamentowanych z UNRRA oraz produktów ze świadczeń rzeczowych.

Otrzymane samochody w znacznym stopniu rozwiązują trudności transportowe w tym okresie. W związku z tym Oddział wstępuje na stałe i bardziej intensywne drogi rozwojowe, obejmując już swym zasięgiem cały nasz powiat, a następnie jako Oddział Wojewódzki — całe województwo białostockie. W szeregu miast powiatowych powstają składnice „Społem", które później przekształcają się w Oddziały Powiatowe.

Również dzięki inicjatywie Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP i Samorządu Spółdzielczego, coraz gęstsza sieć spółdzielni różnego typu zaczyna pokrywać cały obszar województwa.

Do koordynacji tych wysiłków planowego rozwoju spółdzielczego powstaje Delegatura Zarządu na Okręg Białostocki.

Społem we wszystkich zakątkach województwa

„Społem" zaczyna docierać do najdalszych zakątków województwa, by tam zakładać nowe placówki „Społem", nowe spółdzielnie, wciąż z myślą przyjścia jak najbliżej do konsumenta, by mu dać najniezbędniejsze towary, by zaspokoić jego najkonieczniejsze potrzeby na warunkach jak najniżej skalkulowanych.

„Społem" dociera do producenta i placówek przetwórczych, ułatwiając im zbyt surowców i produktów przetwórczych. To są zadania i cele „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni RP. Do realizacji tych zadań przystąpiono dwa lata temu i obecnie z dumą można powiedzieć, że „Społem" dokonało wiele, lecz również zdać trzeba sprawę z tego, jak jeszcze dużo na tym odcinku pozostało do zrobienia.

Cyfry mówią

Gdy zestawi się dorobek tych dwu lat — wówczas liczby swoje wymowną dokumentują właściwą drogę rozwojową Oddziału „Społem" w Białymstoku od września 1944 r. po przez wrzesień 1945 — do września 1946 r.:

Gdy weźmiemy pod uwagę w pierwszym rzędzie wartość towarów zakupionych i sprowadzonych w miesiącu wrześniu 1944 r. za łączną sumę 2,100.000 zł i zestawimy ją z kwotą 45.000.000 zł, wydaną za towary we wrześniu 1946 r., wówczas wyraźnie zarysowuje się zasadnicza różnica między „Społem" Oddziałem Powiatowym z 1944 r. a obecnym Okręgowym Oddziałem Spożywczym.

Do wykonywania poszerzonego zakresu zadań i czynności trzeba było angażować wciąż nowych pracowników, i tak: Oddział „Społem" w Białymstoku rozpoczął pracę z 12-ma pracownikami, dochodząc we wrześniu 1946 r. do stanu zatrudnienia sięgającego 150 osób.

Jednocześnie, obrót miesięczny z września 1944 r., zamykający się kwotą 1.950.000 zł, następnie przechodząc szereg znamiennych kolei, jednak stale wzrastając, doszedł wreszcie w końcu września 1946 r. do wysokości 50.000.000 złotych obrotu za ten miesiąc.

Wzmożona wydajność pracy

Mimo, iż liczba pracowników znacznie wzrosła, to jednak obrót miesięczny przypadający na jednego pracownika nie obniżył się, lecz wykazał się pięknym skokiem ze 162.000 zł w roku 1944 do ponad 333.000 zł we wrześniu 1946 r.

Kwota w wysokości ponad 330.000 zł, przypadającego obrotu miesięcznego na jednego pracownika, jak najlepiej charakteryzuje wkład wszystkich tych, którzy codziennie, dokładając coraz to nową cegiełkę do budowli spółdzielczej, jaką jest Okręgowy Oddział Spożywczy w Białymstoku, tworzą trwałe podstawy do jego dalszego rozwoju.

St. Romanowicz

Wiceprezydent ob. Stanisław Szwalbe

o zagadnieniach i roli spółdzielczości

Warszawa. W związku ze zbliżającym się Dniem Spółdzielczości, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do ob. wiceprezydenta KRN. — Stanisława Szwalbego, jednego z najwybitniejszych w Polsce znawców zagadnień spółdzielczości:

— Jaka jest rola spółdzielczości w życiu państwa ludowego?

— Spółdzielczość w życiu państwa ludowego odgrywa rolę dwojaką:

a) jako niezastąpiona szkoła przysposobienia gospodarczego dla najszerszych kół aktywnych obywateli Państwa,

b) jako ważny czynnik w zakresie regulacji cen; rozdziału przedmiotów powszedniego użytku, t. j. wymiany towarowej pomiędzy miastem i wsią oraz w pewnym stopniu w dziedzinie produkcji (np. przemysł spożywczy).

— Jak scharakteryzowałby obywatel Prezydent dorobek spółdzielczości w Polsce dzisiejszej?

— Dorobek spółdzielczości oceniam jako bardzo poważny we wszystkich dziedzinach, wymienionych w punkcie „b" odpowiedzi na pierwsze pytanie. Za widomą oznakę tego wymienię: decydującą rolę spółdzielczości w całym systemie kontyngentowo-aprowizacyjnym, doniosłą rolę spółdzielczego Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w uruchomieniu odbudowy Warszawy i t. p. i t. p.

— Jakie są zdaniem Obywatela najpilniejsze zadania spółdzielczości w chwili obecnej w Polsce?

— Najpilniejszym zadaniem spółdzielczości jest wziąć najpełniejszy udział w realizacji i wykonaniu wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego, uchwalonego na ostatniej sesji KRN w zakresie przeznaczonym dla spółdzielczości w granicach całości planu.

— A jakie perspektywy w przyszłości?

— Widzę największe perspektywy dla spółdzielczości w nowej Polsce pod warunkiem: umasowienia tego ruchu, ścisłego powiązania go z innymi postaciami demokratycznych ruchów społecznych (związki zawodowe, partie polityczne) oraz wreszcie wzmożenia wewnętrznej kontroli i aktywności członków.

Wywiad przeprowadził
Aleksander Rowiński.

Ideologia dzisiejszej spółdzielczości i polityka

Czym jest spółdzielczość? Ruchem ideologicznym, mającym zreformować świat, czy tylko organizacją gospodarczą? Odpowiedź na to pytanie — twierdząca czy przeczący — byłaby zbyt uproszczona i błędna.

W istocie ruchu spółdzielczego tkwi dążenie do obrony przed wyzyskiem. Tak pojmowali spółdzielczość jej pionierzy z tkaczami z Rochdal na czele. Nękani najokropniejszą nędzą ludzie ci nie ograniczali się do sklepiczarstwa, lecz walczyli uparcie o prawo wstawienia do swego statutu punktu o szerzeniu oświaty, utrzymali ten punkt, następnie gromadzili biblioteki i kupili po pewnym czasie teleskop, by obserwować gwiazdy!

Nie można pomijać koncepcji gospodarczo-politycznо-filozoficznych, które w końcu XVIII i w wieku XIX-ym torowały skutecznie drogę ruchowi spółdzielczemu. Te koncepcje tworzył Owen, angielski przemysłowiec dobroczyńca, tworzył je Fourier, inicjator metodycznych falansterów, tworzyli je socjaliści angielscy i cała plejada działaczy i polityków, planujących przebudowę społeczną na fundamencie zasad, uznanych za podstawowe dla ruchu spółdzielczego.

Wśród tych działaczy nie brakło i twórców polskiej spółdzielczości. Wielu z nich widziało w spółdzielczości rozległe horyzonty, otwierające odmianę bytu ludzkiego. Tym samym traktowali spółdzielczość jako ruch ideologiczny, obejmujący nie tylko zagadnienia gospodarcze, ale i polityczne.

Trzeba stwierdzić, że spółdzielczość nie zamierza być partią polityczną, ani ją tworzyć, ani też konkurować z organizacjami partyjnymi odrębnością programu i celów. Praktyka spółdzielczości wykazała, że próby tworzenia przez nią partii politycznej nie wychodzą jej na dobre. Po pierwszej wojnie światowej dokonała takiej próby spółdzielczość angielska i zdobyła w najlepszym dla siebie okresie zaledwie 9 mandatów do Izby Gmin. Spółdzielczość nie może działać „metodami politycznymi i partyjnymi. „Polityka odwołuje się do namiętności — pisał Stanisław Thugutt w swej „Spółdzielczości — Zarysie ideologii" w roku 1937 — i zwalcza przede wszystkim ludzi. Spółdzielczość budzi tylko tęsknotę do czystszego życia i zastępuje zło dobrem".

W takim zrozumieniu spółdzielczość, nie jest ruchem politycznym. Ale dla spółdzielczości nie są i nie mogą być obojętne nurtujące w społeczeństwie prądy polityczne. Każdy prąd polityczny dający supremację kapitałowi w organizacji życia państwowego i społecznego, zdążający do ograniczenia czy likwidacji ideału wolności człowieka i obywatela — jest wrogiem spółdzielczości. Dlatego to rządy państw nacjonalistycznych tak zwalczały spółdzielczość.

Trzeba wziąć pod uwagę fakt, dziś coraz powszechniej rozumiemy, że nie da się oddzielić od siebie zjawisk życia gospodarczego i politycznego. Zjawiska obu kategorii są ze sobą nierozerwalnie sprzągnięte i to przeświadczenie leży u podstawy „pełnej demokracji", którą dziś budujemy w Polsce. Nie usunie się wyzysku gospodarczego bez należytego układu stosunków politycznych, nie uzyska człowiek wolności politycznej i pełnych praw obywatelskich bez usunięcia rządów kapitału i zależności materialnej człowieka od człowieka.

Spółdzielczość, będąc ruchem społecznym, opiera się na zasadzie dobrowolnych zrzeszeń gospo-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Cele i zadania Komisji Popularyzacji Prawa

W demokratycznym ustroju naszej państwowości problem uświadomienia prawnego obywateli nabiera szczególnego znaczenia i jest jednym z najważniejszych postulatów tego ustroju. Jeśli państwo kapitalistyczne troskę o to uświadomienie pozostawiło w najlepszym razie organizacjom społecznym, to w państwie demokratycznym tę troskę winno przyjąć na siebie państwo.

Nie do pomyślenia jest utrzymanie w państwie o ustroju demokratycznym zasady starożytnej, sięgającej czasów rzymskich, że nikt nie może zasłaniać się nieznajomością prawa — tylko jako fikcji. Jednak z zasady tej demokratyczne państwo zrezygnować nie może, aby nie dopuścić do anarchii i bezkarności. Obecnie zasada ta powinna zostać zrealizowana w takim zakresie, aby ignorancja prawa, jeśli nie całkowicie została usunięta, to przynajmniej wydatnie zmniejszona; domniemanie zaś znajomości prawa mogło być pozytywane za rzeczywistość.

Każdy obywatel powinien nie tylko znać treść przepisu prawnego, ale i rozumieć dobrze ten przepis prawny, a przede wszystkim motywy i intencje, którymi ustawodawca kierował się podzielać te motywy i intencje i zdawać sobie w pełni sprawę, że przepisy prawne zostały wydane dla dobra społeczeństwa i jednostki. Ustosunkowanie się obywatela do demokratycznego ustawodawstwa winno być pozytywne i nacechowane solidaryzowaniem się z poczynaniami ustawodawcy.

Gdy społeczeństwo zostanie w ten sposób uświadomione pod względem prawnym, pozna wówczas i oceni formy dzisiejszego ustroju albowiem poznając nowe akty prawne, które są utrwalonym wyrazem dokonanych przemian społeczno-ekonomicznych i ustrojowych, zrozumie linię polityczną i poczynania Rządu we wszystkich dziedzinach życia państwowego społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

To też Ministerstwo Sprawiedliwości nowej demokratycznej Polski, sprawujące kierownictwo wymiaru sprawiedliwości, już w zaraniu swej działalności, celem zrealizowania tak pojętego uświadomienia prawnego obywateli, powołało przy tym Ministerstwie „Komisję Popularyzacji Prawa", która następnie po utworzeniu „Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa" wcielona została do tego Departamentu jako oddzielny Wydział.

Stosownie do opracowanego planu do realizacji idei uświadomienia prawnego ogółu obywateli przeznaczone są Komisje Popularyzacji Prawa.

Komisje te tworzone są przy Sądach Grodzkich pod przewodnictwem Kierownika Sądu Grodzkiego lub Prezesa Sądu Okręgowego, względnie delegowanego Sędziego. W skład Komisji Popularyzacji Prawa wchodzą: przedstawiciele Komisji Porozumiewawczej Demokratycznych Stronnictw Politycznych, organów samorządowych (Powiatowej, Miejskiej względnie Gminnej Rady Narodowej), Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy, oraz adwokatury lub notariatu, przede wszystkim z pośród działaczy Zrzeszenia Prawników Demokratów, ponadto mogą być zaproszeni przedstawiciele związków zawodowych i organizacji społecznych, wreszcie sędziowie, prokuratorzy, asesorzy i aplikanci.

Zadaniem Komisji jest kierownictwo całokształtem akcji popularyzacji prawa na terenie obwodu Sądu Grodzkiego, oraz informowanie opinii publicznej o ustroju, roli i zadaniach sądownictwa i prokuratury, o istocie treści, motywach i celach obowiązujących przepisów prawnych, w szczególności wydanych przez Demokratyczne Państwo Polskie i dotyczących zagadnień ustrojowych i bieżących zagadnień społecznych, akcji i kierunku zwalczania przestępczości w Polsce.

Dobór tematów oraz społeczny kierunek ich omawiania uzgadnia się z przedstawicielami Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych i Resortu Propagandy.

Dla zrealizowania swych zadań Komisja: 1) organizuje popularne odczyty, referaty, pogadanki, połączone z dyskusją i udzieleniem odpowiedzi na zadawane pytania, 2) prowadzi kursy dla prelegentów i kierowników świetlic, 3) wydaje periodyczne komunikaty dla miejscowej prasy i informuje stale o przebiegu swej pracy i swych zamierzeniach, 4) tworzy gminne koła prawnicze i organizuje zjazdy przedstawicieli tych kół, 5) składa miesięczne sprawozdania Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Apelacyjnym.

Koła prawnicze organizowane przez Komisje Popularyzacji Prawa obejmują swą działalnością gminy i wsie nie będące siedzibą Sądów Grodzkich. W skład kół prawniczych wchodzą miejscowi prawnicy, oraz pracownicy społeczni, kulturalni, oświatowi i kierownicy świetlic.

Koła te spełniają następujące zadania: 1) organizują odczyty, referaty i pogadanki, 2) składają sprawozdania ze swej działalności Przewodniczącemu Komisji Popularyzacji Prawa, 3) prowadzą biblioteki prawnicze i 4) biorą udział w zjazdach kół prawniczych organizowanych przez Komisje Popularyzacji Prawa.

Przy Sądach Apelacyjnych tworzą się również Komisje Popularyzacji Prawa. Przewodniczącym tej Komisji jest Prezes Sądu Apelacyjnego, względnie delegowany przez niego Sędzia Sądu Apelacyjnego. Skład Komisji odpowiada składowi Komisji przy Sądzie Grodzkim ze zmianami wynikającymi z organizacji władz wojewódzkich.

Do zakresu działania Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Apelacyjnym należy: 1) kierowanie całokształtem akcji popularyzacji prawa na obszarze Sądu Apelacyjnego, 2) organizowanie zjazdów przedstawicieli Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądach Grodzkich i 3) składanie miesięcznych sprawozdań Ministerstwu Sprawiedliwości.

Ogólny nadzór nad akcją popularyzacji prawa sprawuje Ministerstwo Sprawiedliwości (Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa).

Z przedstawionego schematu prac nad uświadomieniem prawnym obywateli wynika, iż uświadomienie to jest wielokierunkowe i masowe ze szczególnym uwzględnieniem ludności wiejskiej i robotniczej. Największy nacisk położone na ludność wiejską, do której najmniej dociera prasa codzienna, omawiająca aktualne zagadnienia prawne, a ponadto łączność wsi z miastem częstokroć jest utrudniona.

Na terenie Sądu Okręgowego w Białymstoku zorganizowana już została Komisja Popularyzacji Prawa przy tymże Sądzie, która coprawda w bardzo ograniczonym zakresie rozpoczęła działalność, polegającą na wygłaszaniu przez delegowanych prelegentów odczytów na aktualne zagadnienia prawne w urzędach, instytucjach tak państwowych, jak i samorządowych, na terenie fabryk i innych zakładów pracy.

Ponadto w każdą środę nadawane są przez „Polskie Radio" w Białymstoku pogadanki w dziale „Poznajmy prawo", omawiające najważniejsze, aktualne zagadnienia prawne, a na łamach tutejszej prasy codziennej będą drukowane artykuły na popularne tematy prawne.

Ideologia dzisiejszej spółdzielczości i polityka

(Dokończenie ze str. 3 ej)

darczych, może istnieć i rozwijać się wówczas, jeśli:

1) człowiek jest wolny, gdyż tylko wówczas może być mowa o dobrowolnym udziale w zrzeszeniu,

2) ustrój gwarantuje samorządność, gdyż na zasadzie samorządu oparty jest ustrój spółdzielczości.

To też nie można twierdzić, że spółdzielczość nie ma zupełnie celów politycznych. W pierwszym paragrafie statutu Międzynarodowego Związku Spółdzielni czytamy: „Międzynarodowy Związek Spółdzielni, prowadząc dalej dzieło Pionierów Rochdalskich w zupełnej niezależności i własnymi metodami dąży do zmiany obecnego, opartego na współzawodnictwie prywatnych przedsiębiorstw ustroju na system spółdzielczy, zorganizowany w interesie całego społeczeństwa i oparty na wzajemnej pomocy". Takie jest credo polityczne spółdzielczości. Jest ono dogłębi demokratyczne. Przy tym tak ogólne, że jego wyznawcą może być członek partii demokratycznej. Co więcej: ta zasada może być niezawodnym probierzem istotnej demokratyczności partii politycznej! Zrozumiałe jest też poparcie, jakiego udzielają dzisiejsze stronnictwa polityczne w Polsce spółdzielczości, a stopień tego poparcia jest wyrazem pogłębiającej się demokratyzacji naszego życia.

Spółdzielczość, będąc najczystszą wyrazicielką wolności indywidualnej człowieka, przeciwstawia się wszelkim skostnieniom, w których człowiek się dusi, czy skostnienie to płynie z przesadnej supremacji organów państwowych czy z doktrynerstwa partyjnego. Walcząc ze zbiurokratyzowaniem życia sama strzec się musi zbiurokratyzowania. Na to jest tylko jeden środek: wzmożenie wiary, wciągnięcie w tryby ustroju spółdzielczego całego człowieka, nie tylko z jego potrzebami materialnymi, ale z jego życiem duchowym, z jego tęsknotami i marzeniami, które będzie musiała zaspakajać... Gdy przyjdzie dzień, że wielcy artyści będą tworzyli natchnione dzieła sztuki, przepojone ideą spółdzielczą — sprawiedliwością społeczną, szukaniem czystego życia, miłością dla człowieka, gdy skrystalizuje się moralność spółdzielcza i prawa spółdzielcze i zasady spółdzielcze będą kształtowały życie narodu, będziemy mogli powiedzieć, iż „Spółdzielczość spełniła się". Tak skrystalizował program ideologii spółdzielczości Thugutt. I dodał „Gdyby spółdzielczość i jej ideały zawiodły, świat stałby się koszmarnym nonsensem!"

Te słowa wypowiedziane dziesięć lat temu, nabierają nowego wyrazu dziś — po drugiej wielkiej wojnie światowej — dla ludzkości — w chwili, gdy jaśniej niż kiedykolwiek widzimy, że jesteśmy narodem jednym i niepodzielnym, młodym, silnym, szlachetnym do gruntu w swym prawie żądzy i wieczności.

„Społem" na terenie pow. łomżyńskiego

Oddział „Społem" na terenie Łomży powstał stosunkowo późno, gdyż został zorganizowany dopiero w lutym 1945 r. Wcześniej powstała na tym terenie powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, a jeszcze wcześniej cała masa sklepów prywatnych.

Organizacja Oddziału w Łomży była związana z całym szeregiem przeróżnych trudności, które kierownictwo Oddziału starało się jak najszybciej pokonać i usunąć.

Doprowadzono przede wszystkim do stanu używalności stare magazyny, dobudowano jeszcze barak i urządzono garaże.

W początkach swojej działalności Oddział nie miał z kim współpracować, gdyż w terenie nie było ani jednej placówki spółdzielczej, dopiero z chwilą powstania i zorganizowania się Powszechnej Spółdzielni Spożywców praca połoczyła się normalnie. Obie te placówki zjednały sobie przychylne opinie zarówno wśród miejscowych władz administracyjnych jak i społeczeństwa.

W momencie więc powstania Oddziału „Społem" zaczęło się budzić i rozwijać życie spółdzielcze. Jakkolwiek ruch spółdzielczy rozwija się powoli, jednakże zainteresowanie się społeczeństwa jest żywe i dość duże i niewątpliwie osiągnęlibyśmy wyniki lepsze, gdyby nie warunki terenowe (bezpieczeństwo powiatu). Oczywiście stan ten należy uważać za przejściowy, niemniej jednak wpływa to hamująco na rozwój ruchu spółdzielczego.

Na terenie powiatu łomżyńskiego mamy zorganizowanych 21 spółdzielni różnych typów, z których 14 współpracuje z naszym Oddziałem. Jeżeli chodzi o obroty, to o ile za rok 1945 wynosiły zaledwie zł. 6.352.284.—, to już w roku następnym do 1-go września wyniosły zł. 38.945.365.—. W 65% są to obroty szlachetne.

Reasumując, stwierdzamy, że Oddział w Łomży mimo trudnych warunków jest ostoją spółdzielczości na terenie powiatu i ośrodkiem, który koncentruje w sobie wszystkie zagadnienia spółdzielcze.

„SPOŁEM"
Delegatura w B-stoku.

Uwaga, Radiosłuchacze!

W związku z otwarciem nowej stacji nadawczej we Wrocławiu i zmianą programu ogólnopolskiego, w dniu dzisiejszym (29 IX) rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku programu lokalnego nadawać nie będzie.

Wydział Propagandy P.R

Tysiąc z górą kościołów runęło w gruzy i nie wznosi się już krzyk nad płaskim obszarem i nad białymi ścianami wioski. Jeśli gdzie widnieje, to nad pospolną mogiłą żołnierzy, co z dalekich gór i obcych równin przyszli, ażeby w piaskach i błotach śmierć znaleźć. Lecz krzyż wzniesie się znowu nad równinami. Stanie i zabłyśnie na wieżach nowych kościołów. Na ścianach tych nowych świątyń ujrzą może synowie nasi piękno nowego porządku, obrazy święte i wielkie przeżytych cierpień ludzkich, widziadła jej wiary, nadziei i miłości.

„Społem"
Delegatura Zarządu na Okręg w Białymstoku

Z życia województwa

Z powiatu augustowskiego

Ludność Augustowa i okolicy potępia PSL

20 b. m. odbył się w Augustowie na rynku wiec, poświęcony sprawie listu otwartego KCPPR i CKWPPS do NKWPSL. Na wiecu przemawiali przedstawiciele PPR i SL. Zebrani w toku przemówień reagowali w niektórych momentach oklaskami i okrzykami, na zakończenie zaś przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której m. in. mówi się:

„Potępiamy reakcyjną, wywrotową działalność rodzimej reakcji, zgromadzonej w PSL i nawołujemy wszystkich uczciwie myślących Polaków, znajdujących się jeszcze dotąd w jego szeregach, do opuszczenia je.

PSL, współpracując z bandami, dąży do rozbicia jedności narodu i daje możność elementom dywersyjnym działania na szkodę Polski Ludowej.

Niedopuszczalnym jest, aby prawdziwy Polak myślał i robił inaczej niż tego wymaga interes państwa i narodu polskiego i dlatego domagamy się zdecydowanie jasnej odpowiedzi na cztery pytania skierowane przez partie robotnicze do NKWPSL".

Liga kobiet w Augustowie

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet została zorganizowana w Augustowie dość późno, bo dopiero w miesiącu sierpniu br. Przewodniczącą Zarządu Powiatowego została wybrana ob Hawrylukowa I., biorąca od początku poważny udział w pracach organizacyjnych.

Liga zajęła się z miejsca nie tylko pracą wśród samych kobiet, lecz zwróciła jednocześnie wielką uwagę na roztoczenie odpowiedniej opieki nad dziećmi. W tym celu, nie poprzestając tylko na zaopatrzeniu biednych dzieci w niezbędną dla nich odzież z darów UNRRA, przystąpiła do organizowania w mieście żłóbka dla dzieci do lat 3-ch.

Liga prowadzi również pracę oświatową wśród kobiet. 24 września odbyło się właśnie w sali konferencyjnej Starostwa zebranie, na którym 150 kobiet wysłuchało referatów poświęconych odbudowie Warszawy i granicom zachodnim Polski i XI sesji KRN. Zagadnienia współczesnej Polski wzbudziły żywe zainteresowanie wśród słuchaczów albowiem wiele spośród nich ucierpiały bardzo z powodu wojny, tracąc swych mężów, którzy zostali pomordowani przez okupanta.

Kobiety te dziś niejednokrotnie znajdują się w ciężkim położeniu materialnym i koniecznym jest okazać im niezbędną pomoc. Liga i w tym wypadku stara się swoje zrobić.

Ch.

W MO nie ma miejsca dla złodziei

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanęli w dn. 27 b. m. trzej funkcjonariusze III-go Komisariatu MO w Białymstoku, Małolepszy Michał, Mobicki Aleksander i Piskorz Wacław, oskarżeni o to, iż w nocy w dn. 17 na 18 lipca 1946 r, działając w zmowie z magazynierem Brukarzem Józefem, dokonali z magazynów Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem", Oddz. w Białymstoku przy ul. Żabiej— kradzieży 9 ciu worków mąki pszennej, wagi 45 kg. każdy.

Wszyscy trzej oskarżeni do winy się przyznali.

W wyniku rozprawy Sąd skazał:

1) plutonowego Małolepszego Michała—na 12 lat więzienia;

2) kpr. Mobickiego Aleksandra—na 10 lat więzienia;

3) szeregowego zaś Piskorza Wacława—na 8 lat więzienia.

Z pow. ełckiego

Nowy most oddany do użytku

25 bm. Zarząd Drogowy w Ełku oddał do użytku w gminie Straduny nowoodbudowany most, zniszczony swego czasu przez uciekające wojska hitlerowskie. Oddanie to miało charakter uroczystości, w której między innymi udział wzięli: wicestarosta i proboszcz z Ełku.

Nowy most ułatwi ruch kołowy pomiędzy Ełkiem i Oleckiem.

Żółwia praca poczty w Ełku

Z jaką sumiennością odnoszą się do swych obowiązków niektórzy pracownicy pocztowi w Ełku, może najlepiej świadczyć fakt, że telegramy są doręczane adresatom z reguły z trzech — do pięciodniowym opóźnieniem.

Być może, że owi pracownicy nie zdają sobie z tego sprawy, co znaczy telegram. Lecz chociażby i tak było, to przecież nawet doręczanie z tak wielkim opóźnieniem zwyczajnego listu nie świadczyłoby dobrze o pracownikach poczty. A cóż dopiero telegram!

Telegramy wysyła się zawsze w sprawach nagłych, nie cierpiących zwłoki, wymagających szybkiego załatwienia. Jeśli się więc je doręcza z kilkudniowym opóźnieniem, to przekreśla się tym samym całą jego wartość i naraża się ludzi na wiele kłopotów i nieprzyjemności, jakie za sobą musi pociągać niemożność załatwienia pewnych spraw jedynie tylko na skutek nieterminowego dostarczenia telegramu.

Kierownictwo Urzędu Pocztowego w Ełku musi wziąć to sobie pod uwagę i odnośnych pracowników, lekkomyślnie ustosunkowujących się do swych obowiązków, skłonić do większej sumienności w pracy.

Z pow. wysoko-mazowieckiego

Czyn godny postronka

Do jakiego stopnia dochodzi nienawiść reakcyjnych wyrodków do wszystkiego cokolwiek jest, już nie tylko demokratyczne, nie tylko polskie, lecz choćby zwyczajnie ludzkie, świadczyć może następujący fakt:

W powiecie wysoko mazowieckim w miejscowości Wojny-Pogorzel znajduje się sierociniec. W sierocińcu tym wychowują się sieroty pozostałe po wielu pomordowanych przez okupanta rodzicach spośród okolicznej ludności. Niedawno na potrzeby sierocińca przydzielono konia z UNRRA, którego brak dotychczas dawał się dotkliwie odczuć. Faszystowscy bandyci nie mogli jednak pogodzić się z tą myślą, że rząd pomaga ofiarom zbrodni ich bożka, Hitlera i postanowili tę pomoc utrącić. W ubiegłą więc niedzielę uzbrojeni wtargnęli do zabudowań gospodarskich sierocińca i zrabowali wspomnianego konia.

Plany programowe Polskiego Radia w B-stoku

Już tylko kilka kartek w kalendarzu oddziela nas od października. Wkrótce rozpocznie się miesiąc oślizgły od błota i mgieł z zimnymi coraz dłuższymi wieczorami. Dopo odzyska znów poniedziałki na okres letni a trakcyjność jasnym kręgiem światła lampy ściągnie wszystkich mieszkańców w jedno miejsce. Jak dobrze będzie wówczas przeczytać dobrą książkę, posłuchać radia. Programowcy radiowi oddawna pracują nad obmyśleniem starannie zestawionego i ciekawego „programu" nie tylko dla słuchaczy stałych i zimowych wieczorowych radio całkowicie zdobyło uwagę i miłość słuchaczy, zdyscyplinowało i stało się prawdziwym przyjacielem.

U nas w Okręgowej Dyrekcji PR panuje ożywione tempo pracy. Programowcy spiskują po kątach, naradzają się tajemniczo uśmiechają się i zapowiadają różne niespodzianki. Ale nie chcą przed czasem zdradzić się ze swych planów.

Lecz wczoraj bomba pękła. Posypały się projekty jak z rogu obfitości, aż zakręciło się od nich w głowie.

A więc najpierw „Zemsta".

Tak „Zemsta" Fredry prawie w całości z małymi tylko skreśleniami w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. Słyszeliśmy niedawno fragmenty z „Marii Stuart" Słowackiego w tym samym wykonaniu i to pozwala mniemać, że słuchowisko to wysokim poziomie artystycznym słuchowiska. Szarzyznę i monotonię jesiennego wieczoru rozjaśni nam więc wkrótce żywy, pieprzny jakby ucinany dialog Fredry'a, a samochwalcza rycerskość Papkina i swędoszkowata obłuda Rejenta budzić będą żywy radosny śmiech.

Prócz tego w opracowaniu są inne słuchowiska, co do których narazie wolę zachować tajemnicę. Miłośnicy muzyki mogą ucieszyć się zapowiedzią systematycznych koncertów muzyki żywej. Najwybitniejsi muzycy Białegostoku przesuną się przed naszym mikrofonem i kaskadą tonów zagłuszą szumiącą za oknami jesienną nawałnicę. Co więcej upoważniono mnie do tego, żeby tu wyjątkowo zdradzić tajemnicę. Dyrekcja czyni zabiegi, żeby zorganizować stałą orkiestrę radiową. To pozwoliłoby na jeszcze bardziej zdecydowaną eliminację muzyki mechanicznej.

Radio ma na celu nie tylko bawić słuchacza, ale i uczyć go, pogłębiać jego związek ze światem z ludzkością, głębiej oko docierać do głębi duszy człowieka, ale pomóc w niej to wszystko, co jest piękne, dobre, ludzkie, a co zostało zagłuszone, potrzebami codziennego życia. Przez zaznajamianie słuchaczy z twórczością dobrych pisarzy, przez podkreślanie problemów i zagadnień o wysokiej wartości moralnej radio też cel osiąga.

We wrześniu w naszych wieczornych audycjach lokalnych poświęcono uwagę Bolesławowi Prusowi. Została omówiona twórczość tego znakomitego, głęboko ludzkiego pisarza następnie w ramach odcinka literackiego odczytane były fragmenty jego utworów oraz nadane zostały zradiofonizowane urywki z „Placówki" i „Z legend Egiptu". W dalszych planach przewidziane jest podobne opracowanie Sienkiewicza i Orzeszkowej bowiem rok bieżący poświęcony jest specjalnie pamięci tych znakomitych pisarzy. Ale Wydział Programowy tutejszej rozgłośni chciałby wiedzieć, czy takie audycje podobają się radiosłuchaczom, czy chcieliby słuchać ich nadal i dlatego bardzo prosi o wypowiadanie się bądź to za pośrednictwem listów bądź też prasy.

Całkowitą nowością będzie wprowadzenie co tygodniowych pogadanek z zakresu języka polskiego. Będą to żywe, zaprawione humorem pogadanki o pięknie naszego języka, o zmienności jego form i znaczenia w czasie oraz rzeczowe omówienia najpopularniejszych, najbardziej dla Białegostoku typowych błędów językowych. Bo nie ma czego ukrywać: mówimy fatalnie, brzydko, językiem takim, który dopiero trzeba tłumaczyć na polski. Pamiętam, że gdy przed rokiem przyjechałem do Białegostoku dowiedziałem się od ucznia, że nie odrobił lekcji, bo akurat wczoraj „przebierał się". Miałam wówczas bardzo szczerą chęć zrobienia mu awantury za głupie żarty — zanim zdołałam ustalić właściwą treść owej wypowiedzi. Mam wrażenie, że pogadanki językowe w znacznym stopniu przyczynią się do zażegnania takich nieporozumień i do uczynienia z naszej codziennej mowy prawdziwego języka polskiego, a nie białostockiego dialektu.

Prócz tych wszystkich projektów jest jeszcze sprawa ciekawego konkursu, który pozwoli radiosłuchaczom przekonać się o swej pamięci i znajomości literatury. Ale o tym już kiedyindziej.

jotka

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Sprawca kilkakrotnych napadów bandyckich skazany na karę śmierci

W dniu 27 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Tomaszyckiego Piotra, oskarżonego o przynależność do nielegalnej organizacji „WIN", o kolportowanie nielegalnych gazetek oraz o udział w napadach rabunkowych.

Tomaszycki Piotr, posługujący się pseudonimem „Gałązka", wstąpił w ostatnich dniach marca br. do 8 mej kompanii „WIN", na której czele znajdował się Biziuk Antoni nazywany przez podwładnych mu kompanów „Sokołem".

W dniu 16 kwietnia br. brał on udział wraz z 12-stoma członkami bandy pod dowództwem Biziuka Stanisława w napadzie dokonanym na dwa samochody ciężarowe, przejeżdżające szosą Sokółka Białystok. Bandyci zrabowali wówczas cywilnej ludności jadącej samochodami 7 tysięcy złotych.

Ponownie Tomaszycki Piotr uczestniczył w napadzie rabunkowym zorganizowanym na tejże samej szosie. Ofiarami bandytów padli ludzie, jadący dwoma ciężarówkami. Ludzie ci zostali ograbieni z gotówki: produktów żywnościowych, jakie wieźli z sobą.

W dniu 18 stego czerwca b. r. Tomaszycki Piotr uzbrojony w automat, brał udział w trzecim z kolei napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce pod Wysoką Górą, położoną przy szosie Białystok-Sokółka. W tym czasie grupa Biziuka Stanisława w połączeniu z terrorystyczną bandą „Wira", w sile 22 ludzi, obrabowała jadących dwoma ciężarówkami funkcjonariuszy MO. z 57-dmiu automatów, produktów żywnościowych oraz z mundurów; przyczym bandyci uprowadzili z sobą 3-ch milicjantów.

W dniu 10 sierpnia br. Tomaszycki Piotr, pod przewodnictwem „Wira", wchodząc w skład bandy liczącej 35-ciu ludzi, uczestniczył w napadzie na żołnierzy Czerwonej Armii, z których jeden został zabity a 4-ch rannych.

Po rozpoznaniu sprawy **Sąd skazał Tomaszyckiego Piotra na karę śmierci.**

Teatr Białostocki na odbudowę Warszawy

Całkowity dochód (brutto) z obu przedstawień Marii Stuart w niedzielę 29-go września przeznaczony jest na rzecz odbudowy Warszawy.

Z odbudowy Białegostoku

Drukarze w odbudowie Stolicy i Białegostoku

W dniu 26 bm. pracownicy Drukarni Państwowej w Białymstoku na ogólnym zebraniu po wysłuchaniu referatu Kierownika Drukarni na temat Miesiąca Odbudowy Stolicy postanowili:

1) Opodatkować się dobrowolnie w wysokości 6% miesięcznych poborów płatnych jednorazowo przy najbliższej wypłacie i przekazać do dyspozycji Komitetowi Odbudowy Stolicy.

2) Wziąć gremialny udział w usuwaniu gruzów w Białymstoku przez odrobienie po 1 dniu (bezpłatnym) przez każdego pracownika.

3) Wystąpić z inicjatywą do Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych o wybudowanie gmachu w Warszawie jako domu Związkowego ze składek pracowników przemysłu poligraficznego.

Drukarzom odbudowa zniszczeń wojennych nie jest nowością, bowiem już od sierpnia 1944 r. drukarze własnoręcznie usuwają zwały gruzów jakie były na terenie drukarni. Widzieliśmy, że prawie w większej części maszyny były zawalone gruzem lub spalone, które zostały odgrzebane, oczyszczone i zmontowane.

Wszystko to odbyło się dzięki dobrej woli i wyrobieniu obywatelskiego zespołu drukarskiego.

Na Sztandar

dla Wojska Polskiego

Komitet Fundacji Sztandaru dla białostockiego pułku piechoty podaje do wiadomości, że wszelkie ofiary należy składać na konto czekowe Nr 286 w KKO w Białymstoku.

W B-stoku organizuje się Urząd Zatrudnienia

Na terenie województwa Białostockiego w większym może stopniu niż gdziekolwiek indziej istnieje konieczność wprowadzenia porządku w stosunku najmu o pracę.

W celu usprawnienia organizacji pracy i pełnego spożytkowania sił roboczych przystąpiono obecnie w Białymstoku do utworzenia Urzędu Zatrudnienia, któremu wyłącznie będzie przysługiwało prawo pośredniczenia w zawieraniu umów o pracę. Kierownicy fabryk, zakładów pracy i poszczególnych placówek gospodarczych, jak i handlowych zobowiązani będą zgłaszać do Urzędu Zatrudnienia każde wolne miejsce pracy. W wypadkach nie spełnienia w przewidzianym terminie powyższych obowiązków podlegać będą karze aresztu do 3 miesięcy, lub 3 tysięcy złotych grzywny.

Urząd Zatrudnienia, który mieścić się przy ul. Starobojarskiej № 30, rozpocznie działalność najpóźniej w połowie listopada — z chwilą kiedy zostaną przeprowadzone roboty związane z remontem lokalu. Obecnie dla utworzenia Urzędu Zatrudnienia, czynione są jednocześnie w Białymstoku i w szeregu miejscowości naszego województwa przygotowania organizacyjne. W miejscowościach, gdzie liczba mieszkańców wynosi 5 tysięcy i więcej powstaną przy urzędach gminnych, lub zarządach miasteczek placówki Urzędu Zatrudnienia w Białymstoku związane z nim administracyjnie. W praktyce będzie to wyglądało tak, że jedna osoba, reprezentująca na prowincji placówkę Urzędu Zatrudnienia, znajdzie się z nim w ścisłym kontakcie korespondencyjnym, dotyczącym regulowania spraw popytu i podaży pracy.

W takich miasteczkach jak Gołdap, liczący 918 mieszkańców i Olecko, w którym mieszka 1400 ludzi, zostaną również utworzone placówki Urzędu Zatrudnienia. Do miejscowości tych będzie można skierowywać napływ repatriantów powracających ze wschodu.

Urząd Zatrudnienia zajmie się wyrównywaniem popytu i podaży pracy w skali wojewódzkiej i ogólno-państwowej. W najbliższej już przyszłości robotnicy wszystkich zawodów będą mogli zostać wysłani przez Urząd Zatrudnienia na Ziemie Odzyskane, gdzie znajdą zapewnione mieszkanie oraz dobre warunki pracy.

Komunikat Nr. 6

Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy m. st. Warszawy i Białegostoku.

Prace przy wywożeniu gruzów będą kontynuowane.

30. IX.	w poniedziałek	20	pracowników	Starostwa Powiat. w B stoku.
		20	„	Ubezp. Społecznej
		20	„	z Kom. Żydowskiego
1. X.	wtorek	20	pracowników	Ubezp. Społecznej
		30	„	z P. C. K.
2. X.	środa	20	pracowników	Ubezp. Społecznej.
		26	„	Z W M.
		20	„	Zjednoczenia Przemysłu Garbarskiego
3. X.	czwartek	100	pracowników	Elektrowni
4. X.	piątek	100	pracowników	Elektrowni
5. X.	sobota	40	pracowników	Urzędu Wojewódzkiego
		40	„	Społem

Tabor samochodowy dostarczają:

30. IX.	w poniedziałek	1	samochód	Ubezp. Społeczna
		1	„	Starostwo Powiatowe
		1	„	Woj. Komitet P.P.S.
1. X.	we wtorek	1	samochód	P.C.K.
2. X.	„ środę	1	samochód	Woj. Komitet P.P.S.
		2	samochody	Zjednoczenia Przemysłu Garbarskiego
3. X.	„ czwartek		tabor	Elektrowni
4. X.	„ piątek		tabor	Elektrowni
5. X.	„ sobota	2	samochody	Woj. Urząd
			oraz tabor	Społem.

Ponadto dostarczają tabor samochodowy instytucje i urzędy wg porozumienia się z Komitetem.

Adwokaci zamiast dniówek pracy złożyli 3.000 zł. na odbudowę Białegostoku

Za Komitet
Henryk Szahin—Świnarski
wiceprzewodniczący

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 26 bm. odbyło się zebranie członków Stronnictwa Demokratycznego z referatem wygłoszonym przez ob. Adamowskiego Leona na temat „Kościuszko jako Bojownik o Wolność i Demokrację".

Wygłoszony referat został przyjęty z dużym uznaniem.

Słuchamy białostockiego RADIA

Sobota 30 września 1946 r.

Godz. 6,00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** Program lokalny: 8.30 „Rybacy mórz południowych" pog. Dr. Godlewskiego. 8.40 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** 14.45 — 15.30 [illegible] Program lokalny: 15.30 „Radar — pogromca „Ost"—pog. Rajmunda Szabłowskiego. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** Program lokalny: 21.00 „Wpływ zimna na życie" odczyt naukowy Marka Brzezińskiego. 21.15 Koncert symfoniczny. 21.35 — „Kwadrans prozy". 21.50 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski — Dziś sztuka „Maria Stuart" J. Słowackiego.

Kino „Ton" — Film produkcji angielskiej p. t. „Szary Lord". Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Kino „Hel" — Film produkcji francuskiej pt. „Skarb Rodziny Goupi".

Ogłoszenie o przetargu

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe budynku Nr 1, roboty instalacji elektrycznej w budynku Nr 1, roboty instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku Nr 2 w koszarach byłego 36 DAK przy ulicy Berna w Białymstoku.

Oferty zalakowane bez znaku firmowego z napisem „Przetarg na roboty remontowe" należy składać do dnia 9 października 1946 r. do godziny 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże samym dniu o godzinie 12 min. 15 w Rejonowym Zarządzie Kwaterunkowo-Budowlanym Białystok ul. Nowy Świat Nr 4, gdzie też oferenci mogą otrzymać informacje i ślepe kosztorysy.

Wadium w wysokości 3 proc. od sumy zaoferowanej należy złożyć do Banku Narodowego na sumy przechodnie RZKB., a kwit załączyć do oferty.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i zwrotu kosztów.

Ogłoszenie

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku podaje do wiadomości, że werbuje robotników sezonowych, chętnych na wyjazd do Gdańska, Dolnego Śląska i Opolskiego na okres zbioru buraka cukrowego.

Mieszkanie i wyżywienie zapewnione na miejscu.

Wyjazd nastąpi od 1 do 10 października br.; kandydaci zgłaszają się do wszystkich Zarządów Powiatowych Związków Samopomocy Chłopskiej.

O szczegółowych warunkach pracy i zapłaty można się dowiedzieć w Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku ulica Warszawska 50.

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki — Wydział Aprowizacji i Handlu w Białymstoku wymieni większą ilość owsa na żyto.

Oferty mogą składać placówki spółdzielcze, kupcy prywatni i rolnicy do Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 8, pokój 30.

Warunki zamiany do omówienia na miejscu.

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140 i 160 litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38.

Ogłoszenie o przetargu

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe budynku przeznaczonego na RKU w Sokołce przy ulicy 3-go Maja Nr 20.

Oferty zalakowane bez znaku firmowego z napisem: „Przetarg na roboty remontowe" należy składać do dnia 8 października 1946 r. do godziny 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże samym dniu o godzinie 12 min. 15. w Rejonowym Zarządzie Kwaterunkowo-Budowlanym Białystok, ul. Nowy Świat Nr 4, gdzie też oferenci mogą otrzymać informacje i ślepe kosztorysy.

Wadium w wysokości 3 proc. od sumy zaoferowanej należy złożyć do Banku Narodowego na sumy przechodnie RZKB., a kwit załączyć do oferty.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i zwrotu kosztów.

Ogłoszenie

Zarząd Wojewódzki Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet przyjmuje codziennie w lokalu własnym (Warszawska 57/a) w godz. od 9 15-tej zapisy na kurs (horeograficzny (rytmika, gimnastyka, balet) prowadzony przez prof. Januszkowskiego.

Przyjmowani są kandydaci płci obojga w wieku od 8—22 lat. Opłata zniżona.

Zgubiono zaświadczenie z R.K.U. Białystok karty żywnościowe dziecinne na miesiąc sierpień, na nazwisko Żukowski Feliks, ul. Serwitutowa 4/2.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku przy ul. Nowy Świat Nr 4 poszukuje pracowników umysłowych i rzemieślników budowlanych.

Zgłoszenia przyjmować będzie pod wyżej wymienionym adresem od dnia 30.9 1946 r. w godz. od 9 ej do 12 ej. Warunki do omówienia na miejscu.

Firma **Bracia Sybil**: Materiały Rolniczo Budowlane Białystok, Sienny Rynek 11 — i ulica Pawna 10. Poleca: Maszyny szerokomotne, kieraty, sieczkarnie, pługi, wapno, cement, gips i okucia wozowe — **Skupuje:** Włos koński.

Młyńskie maszyny, kamienie, tarar, gniotowniki, szmerglówka, walce, odsiewacz, mieszanka do mąki, łuszczarki kaszanki i t.p., gaza, siatka, nalewy i wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38.

Wialnię z urjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—60 zł., kwartalnie—175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie—700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 mm szer. 1 szpalty, drobne—5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, Świętojańska 22, tel. 98 i 2 17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
TO 2194 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny